

RÉDACTION - REDAKCJA
ADMINISTRATION - ADMINISTRACJA
46, rue de la Charité, LYON
Tél. Franklin 07-30
Ch. Postale Lyon, 628-06
ABONNEMENT - ABONNEMENTS
1 mēnias 3 mēnias
28 fr. 75 fr.

WIARUS POLSKI

QUOTIDIEN POLONAIS

Rok 54^{ty} Année, Nr. 141

J E U D I
C Z W A R T E K
17
J U I N
C Z E R W I E C 1943

Dziś winszujemy: Innocentym
Jutro: Marja
PRIX
CENA 1 fr.

Atak dezertersów pracy na żandarmerię w Arlanc

Vichy. — Młodzi ludzie, ukrywający się od przymusu pracy nie zdają sobie sprawy z tego, iż mogą być wciągnięci do wystąpienia o bardzo ciężkich dla nich skutkach.

Większość takich dezertersów pracy jest uczciwa i w czasach normalnych nie dalałaby się pchnąć do nierozważnych i zgubnych wyczynów, jednakże przewodnikami ich są nięsty osoby o podejrzanym przeszłości, jak terroryści, recydywiści kryminalni, lub agenci na żołdzie zagranicy.

Podobny zgubny i krwawy wypadek miał miejsce właśnie w niedużej miejscowości Arlanc (Puy-de-Dôme), gdzie około 20 dezertersów pracy, pod pretekstem zwolnienia dwu aresztowanych z pośród nich — dokonano zbrojnego napadu na posterunek żandarmerii i to w biały dzień.

Uzbrojeni w ręczne kulemioty i w pistolety, pod przewodnictwem niebezpiecznych terrorystów — wpadli oni do żandarmerii i natychmiast rozpoczęli strzelanie do znajdujących się tam żandarmerów, przed tym, niż ci ostatni zdążyli nawet zabrać się do obrony.

Jeden z terrorystów dobił leżącego na ziemi żandarmę, już ciężko rannego przy pierwszych strzałach.

Dwu innych przedstawicieli porządku postrzelono ciężko w czasie ich pracy, przy stolach biurowych.

Podczas wywiązanego strzelania sami napastnicy poranili się, a szef bandy, niebezpieczny terrorysta, został trafiony śmiertelnie. Kilku innych także zostało trafionych kulami.

Dzięki natychmiastowemu posiedzeniu — ujęto wszystkich napastników. Pomiędzy nimi są m. in. skazani za kradzież i napad. Jeden jest znanym włamywaczem a drugi był zamieszany w sprawę umyślnego zabójstwa.

Niestety są tu również młodzi ludzie z porządnych rodzin, uwiedzeni przez przywódców, a którzy mimowoli stali się współnikami tej krwawej

OPINIA DZIENNIKARZA NIEMIECKIEGO O MOWIE P. LAVALA

Vichy. — Paryski korespondent dziennika „Deutsche Allgemeine Zeitung” nawiązując do przemówienia p. Premiera Laval'a i podkreśla na wstępie prosloninijność polityki francuskiego meza stanu, jak to wynikało z jego dawnych podróży do Berlina (z p. Briandem), czy do Rzymu, gdzie usiłował on nawiązać lepsze stosunki z sąsiadami swego kraju.

„P. Laval zakończył swą mowę w nucie optymizmu, a równocześnie energicznie podkreślił potrzebę współpracy europejskiej. Należy więc życzyć Szeffowi Rządu francuskiego, by apel jego był nie tylko wysłuchany, ale i zrozumiany” — zakończył dziennikarz niemiecki.

LYON. — Zna znaczki 11 i 13 z karty miesięcznej — 120 gr. mięsa lub wyrobów masarskich. Za znaczek 168 po dwa jaja dla kat. J-3. Znaczki na jarzynę i owoce są przedłożone do 20 b. m., a za znaczek Nr. 15 — przyznano 500 gr. jarzyn.

Zaostrzenie zatargu pomiędzy Giraud i de Gaulle

Vichy. — Dzienniki szwajcarskie podają, iż pomiędzy Giraud a de Gaulle doszło do dalszego zaostrzenia stosunków. De Gaulle grozi powrotem do Londynu. Zwolennicy Giraud oskarżają go o chęć pozyskania władzy osobistej. Podczas zebrania, zorganizowanego przez de Gaulle w Algierze — w obecności 26 deputowanych komunistycznych — używano masowo ulotek i portretów de Gaulle, a na sali porządku pilnowały oddziały uzbrojonych mężczyzn.

Pisma angielskie także zarzucają de Gaulle próby siania zamętu przez swą nieustępliwosć, a jego groźby dymisji bynajmniej nie ułatwiają rozwiązania tego zatargu.

Nacisk komunistów jest wywień rany coraz silniej. Zapowiedziano też ewtl. przybycie z Moskwy b. deputowanego komunistycznego i dezertera z armii francuskiej — Marty.

Przedstawiciel rządu brytyjskiego p. Mac Millan, interweniował osobiście, by doprowadzić do porozumienia w lonie Komitetu Algierskiego. Przy tej sposobności dziennik „Times” ostrzeżenie dysydentów przed dalszymi zatargami, gdyż „uznanie ich ko-

Renty starcze

Vichy. — Jednolitość taryfy rent starczych, wypłacanych tak samo w Lille i Narbonne, jak i w Grenobli, czy Lyonie — stałowiła anomalię. Wędu projektów, przedstawionych przez zrzeszenia samych zainteresowanych — postanowiono więc opracować nową skalę rent, dostosowaną do średnich zarobków departamentalnych. Poza tym wdwoy po rentobior-

cach miałyby odtąd również prawo do proporcjonalnych zapoóg.

Ciekawe doświadczenia prze prowadzi obecnie merostwo w Lille w odniesieniu do wystużonych pracowników miejskich. Jeśli wyniki takiego rozwiązania tej skomplikowanej sprawy okażą się pozytywne, to Ministerstwo Pracy rozciągnie zapewne ten system również na inne miasta.

Organizacja służby pocztowej na Wschodzie

Ryga. — Dr. Muentzel, dyrektor Poczty w krajach wschodnich (Ostland) udzielił wywiadu prasowego, wyjaśniając działanie powierzonych sobie placówek pocztowych.

Na wstępie mówca zaznaczył, iż podczas odstępstwa władze sowieckie wyniszczyły instalacje wraz z budynkami, a sam sprzęt zabrały. Powstałe wobec powyższego trudności zdołano pokonać tylko częściowo, a to tak z braku potrzebnych ilości koni, jak i paliwa dla samochodów.

Inną trudność stanowiła rozliczność języków, używanych w

WYPŁATY P.K.O. W WARSZAWIE

Warszawa. — Zarząd P.K.O. (która zawiesiła swe wypłaty od chwili zdobycia Warszawy) ogłosił komunikat, zapowiadający, iż klienci tej instytucji finansowej będą mogli częściowo wycofać swe wkłady. Rachunki, nie przekraczające 500 złotych, będą wypłacane całkowicie, do 1.000 zł. — w 60 proc., a ponad 1.000 zł. — po 50 do 25 proc., a wreszcie ponad 25.000 zł. — w wysokości 20 proc. Wypłaty są rozłożone na trzy miesiące.

Rzym spodziewa się ataku na Sycylię i Sardinie

Rzym. — W kołach włoskich uważa się, iż po zajęciu Pantellarii — atak na Sycylię i na Sardinie nastąpi niebawem. Przypuszcza się tutaj, iż przeciwnik pragnął dokonać próby przez atak na Pantellarię i wykorzystać zapewne na większą skalę doświadczenia, uzyskane podczas oblężenia tej wyspy, które trwało jednak przeszło miesiąc.

Dłatego też Sycylia i Sardinia

GRENOBLA. — Znana alpinistka p. Cecile Agnel, zmarła z zimna i wyczerpania u stóp góry, na którą się dostała.

WY kilku wierszach

SYDNEY. — Największy związek robotniczy w Nowej Południowej Galii odmówił przyjęcia komunistów do swego grona.

WARSZAWA. — Związek kupców węgla, mający swą siedzibę przy ul. Instytutowej 30, został przyłączony do grupy Gospodarki Uprzemysłowionej i Komunikacji, mocą zarządzenia komisarza rządowego okręgu Warszawa.

POZNAN. — Błotnista dolina leśna w borach Sechorz, na wschód od Poznania, posiadająca jeszcze odwieczną roślinność i rzadkie zwierzęta, przeznaczona została na rezerwat na przestrzeni jednego kilometra. Szczególną cechę tego krajobrazu stanowią skały spiczaste i dochodzące do 20 mtr. wysokości płaszczyste wznieszenia — pozostałości osadzenia lodowców z epoki lodowej. (d. r.).

PARYŻ. — W ciągu dwu ostatnich miesięcy zamknięto 208 jadalni za wyroczenia aprowizacyjne.

GDANSK. — Stacje kolejowe w miejscowościach o zmienionych nazwach, znajdujących się w Gau Wurttemberg i Danzig — Westpreussen, otrzymują obecnie nowe nazwy, które zamieszczone zostały w nowym rozkładzie jazdy, wprowadzonym z dniem 17 maja 1943 r. (d. r.).

LYON. — Niewykorzystane znaczki na oliwę z maja będą ważne do 20 b. m. Spółzwoicy kategorii A — T V oraz kobiety w ciąży i karmiące — mogą zapisywać się za znaczek DO z maja na następny przydział rumu.

RÓWNE. — Rzemieślnicy holenderscy, którzy przybyli do miast: Równego, Eucka i Zytomierza, zostali upoważnieni do samodzielnego prowadzenia rzemiosła na Ukrainie. Równocześnie, minister Rzeszy dla terytoriów okupowanych stara się o przyłączenie rzemieślników norweskich, duńskich, flamandzkich i pochodzących z północnej Francji, a będących pochodzenia niemieckiego, do pomocy Holendrom.

LYON. — Aresztowano naczelnika wydziału żywnościowego merostwa St. Rambert — za kradzież kart aprowizacyjnych.

BERNO. — Władze szwajcarskie wniosły w swoim czasie protest przeciwko zrzucaaniu bomb w okrest Zurichu. Rząd brytyjski nadał wyraz ubolewania i wyraził gotowość pokrycia odnośnych szkód.

Z dziejów ziemi „Błękitnej Bandery”

HISPANSKIE PODBOJE
Pierwsza połowa XVI wieku należy się w Ameryce Południowej podbojami Hiszpanów i kolonizacją zdobytych terytoriów.

W roku 1515 Hiszpanin Dżas de Solis odkrywa ujście rzeki Rio de la Plata a w kilka lat później Włoch Cabotto zagłębia się w ramienia Hiszpanii w górę rzek Parana i Paragwaju. Ziemię dzisiejszej Argentyny zamieszkałe są w tym czasie przez dzikie plemiona indyjskie na pół koczownicze, na pół osiadłe na roli. Zdobyte więc terytoria argentyńskie nie przedstawiały dla Hiszpanów wielkiej trudności, ale nie porządkujące na kolonizacji niedoświadczonych, zdobywcę zapuszczali się dalej, gdzie nęczyli ich ziemie zamieszkałe przez ludy wysoko cywilizowane. Ferdynand Korlez między r. 1519 a 1521 podbija Meksyk a Pizarro w r. 1531 — 38 zdobywa Peru dla korony hiszpańskiej.

ARGENTYNA W KRWI

Wskutek nieprzyjęcia odpowiedzialności Argentyńczyków do Korleza hiszpańskich (zgromadzenie narodowe założone w r. 1162 w Aragonie), w buchu 25 maja 1810 r. w Buenos-Aires pod wodzą Sań-Martina a powstanie otwierające drogę do niepodległości Argentyny. Wicekról hiszpański zostaje wypędzony, powstańcy zwyciężają federalistycznych pasterzy „gaucho” i 9 lipca 1816 r. zwołują proklamować republikę argentyńską.

W 1820 r. Hiszpanie jeszcze raz chcą zawładnąć krajem, ale młoda republika wspierana przez Anglię a następnie Stany Zjednoczone odparła atak. Następuje rozkwit kraju pod rządami generała Rodrigera a przed wszystkim za prezydentury Rivadaria byłego ministra handlu. Jednakże gdy w 1827 r. wybuchła nowa powstanie „gaucho” Rivadaria opuszcza stanowisko i kraj popada w kompletną anarchię. Toczą się kilkunaltm partyzanckie walki między federalistami pragnącymi równości demo-kralnej wszystkich prowincji a unitaryuszami, dążącymi do zachowania przewagi i przywilejów mieszkających stolicy.

Centrum hiszpańskim jest początkowo Paragwaj ze stolicą Asuncionem zał. w r. 1537. Buenos Aires późniejsza stolica Argentyny, powstaje mniej więcej w tym samym czasie (1535) założona przez Mendozę, pierwszego zarządcę prowincji, zwanego „adelantado”. Następca Mendozę, Irada, zrywając z dalszą polityką zabarczą, przysięga do systematycznej kolonizacji kraju, w skład którego wchodzi Argentyna, Urugwaj, Paragwaj i Peru. Taki stan rzeczy trwał przeszło 200 lat i dopiero

Ogólna sytuacja Szwajcarii

Gniewa. — P. Lalive d'Epina, przedstawiciel armii, scharakteryzował obecne położenie Szwajcarii.

Rzuciwszy okiem na jej sytuację w przededniu wojny, i wyrażając hold trzem radcom federalnym, p. p. Miinger, Motta i Obrecht, którzy potrafiliby przygotować kraj nie tylko wojskowo, lecz i dyplomatycznie i moralnie, zastanawiał się mówca nad zagadnieniami, związanymi z wojną.

Po wygłoszeniu pierwszej części, poświęconej polityce, p. Lalive d'Epina wykazał, że w dziedzinie aprowizacyjnej sytuacja wydaje się zadawalająca. Wydzielone porcje są wystarczające z punktu widzenia fizjologicznego. Przewidującą polityka żywnościowa, wprowadzenie w życie planu Wahlena oraz częściowe utrzymanie importu — uchroniły Szwajcarię od głodu. Jednakże dziś już stwierdzić można, że pewne produkty, jak np. pszenice, staną się coraz bardziej ograniczone, nie, niektóre nawet znikną zupełnie.

Na drugim planie stoi sprawa robotnicza. Mówca stwierdza, że przewidywania pesymistów nie spełniły się, a siła robocza zatrudniona jest w dużej mierze w rolnictwie, leśnictwie

Z działań wojennych

„LUD WŁOSKI NIE MOŻE BYĆ POKONANYM”
Berlin. — Deklaracja dyrekcji partii faszystowskiej, potwierdzająca zdecydowaną wolę Italii do walki wszelkimi sposobami aż do zwycięstwa — wywołała bardzo głębokie wrażenie w Berlinie — jak to podkreślono w tut. kołach oficjalnych.

W stolicy Rzeszy uważa się, iż jest to jednym z najważniejszych objawów w historii nowoczesnych Włoch:

„Kto zna lud włoski i potrafi ocenić ogromną ilość nagromadzonych przez faszizm włoski zasobów, ten wie, iż lud o takim hartcie, jak Włosi, nigdy nie może być pobitym.”

Komunikaty niemieckie

Berlin. (15. 6.). — Ataki nieprzyjacielskie na północ od Kubańi i w okręgu Biela nie powiodły się.

Komunikaty włoskie

Rzym. (15. 6.). — We wschodniej części Morza Śródziemnego burkowiec włoski dokonał dwukrotnego ataku na silnie chronioną kołwój nieprzyjacielski i trafił w dwa statki o pojemności 10.000 ton. Jeden z tych statków zatonął. Lotnictwo niemieckie atakowało obiekty morskie na wodach Pantellarii. Trafiono w statek do lądowania oraz w sześć transportowców średniej pojemności.

Komunikaty niemieckie

Podczas wywiadów nad Atlantykami bojowe samoloty niemieckie poważnie uszkodziły u wybrzeży Portugalii statek handlowy i straciły w walce powietrznej 4 samoloty nieprzyjacielskie. Bombowce angielskie ukazały się nad zachodnimi okęgami Niemiec, rzucając bomby na mieszkalię dzielnicy, gdzie też są znaczne szkody. Ludność cywilna poniosła straty, zwłaszcza w Oberhausen. Według dotychczasowych obliczeń stracono 20 maszyn napastniczych. W nocy z 14 na 15 b. m. lotnictwo niemieckie atakowało poje-

Z dziejów ziemi „Błękitnej Bandery”

W roku 1776 utworzone zostaje wicekrólestwo Buenos-Aires obejmujące cały basen Rio de la Platy z autonomicznym zarządem w Asuncion.

ARGENTYNA W KRWI

Wskutek nieprzyjęcia odpowiedzialności Argentyńczyków do Korleza hiszpańskich (zgromadzenie narodowe założone w r. 1162 w Aragonie), w buchu 25 maja 1810 r. w Buenos-Aires pod wodzą Sań-Martina a powstanie otwierające drogę do niepodległości Argentyny. Wicekról hiszpański zostaje wypędzony, powstańcy zwyciężają federalistycznych pasterzy „gaucho” i 9 lipca 1816 r. zwołują proklamować republikę argentyńską.

W 1820 r. Hiszpanie jeszcze raz chcą zawładnąć krajem, ale młoda republika wspierana przez Anglię a następnie Stany Zjednoczone odparła atak. Następuje rozkwit kraju pod rządami generała Rodrigera a przede wszystkim za prezydentury Rivadaria byłego ministra handlu. Jednakże gdy w 1827 r. wybuchła nowa powstanie „gaucho” Rivadaria opuszcza stanowisko i kraj popada w kompletną anarchię. Toczą się kilkunaltm partyzanckie walki między federalistami pragnącymi równości demo-kralnej wszystkich prowincji a unitaryuszami, dążącymi do zachowania przewagi i przywilejów mieszkających stolicy.

Centrum hiszpańskim jest początkowo Paragwaj ze stolicą Asuncionem zał. w r. 1537. Buenos Aires późniejsza stolica Argentyny, powstaje mniej więcej w tym samym czasie (1535) założona przez Mendozę, pierwszego zarządcę prowincji, zwanego „adelantado”. Następca Mendozę, Irada, zrywając z dalszą polityką zabarczą, przysięga do systematycznej kolonizacji kraju, w skład którego wchodzi Argentyna, Urugwaj, Paragwaj i Peru. Taki stan rzeczy trwał przeszło 200 lat i dopiero

JUTRO:
RODZINA SZKOŁĄ MIŁOŚCI OJCZYZNY

TO I OWO
W GMACHU LIGI NARODÓW

Wśród kwiecistych kłombów, zielonych trawników i pysznie przechadzających się pawie, stoi prawie bez użycia wspaniały gmach Ligi Narodów w Genewie.

W nim zaledwie jedno skrzydło zajęte jest przez różnych delegatów, którzy nadal tam pracują.

Kto w przyszłości ten gmach zajmie, tego jeszcze nie wiadomo. Dziś trudno jest powziąć decyzję, gdyż te państwa, które dały fundusze na budowę, są obecnie w wojnie lub też należą do państw niewojujących.

Wspaniale mógłby się tu rozlokować Międzynarodowy Czerwony Krzyż z Genewy — lecz na to musieliby się wszyscy zgodzić. Przeprowadzenie takiej decyzji jest dziś formalnie niemożliwe, — gdy tymczasem różne sekcje Międzynarodowego Czerwonego Krzyża rozlokowane są w różnych dzielnicach miasta, a personalnego, wskutek szepczliwości i okali, formalnie się dusi, wykorzystując każde najmniejsze miejsce. Jak już wyżej powiedzieliśmy — w jednym ze skrzydeł gmachu — pałacu Ligi Narodów, pracują nadal także i Polacy, a jedyną z czołowych miejsc zajmuje p. radca B. Celiński, obok niego zaś p. Adamek.

Poza swoim urzędowaniem p. radca Celiński bierze bardzo czynny udział w spieszniemu z pomocą studentom i ofiarom wojny. Nadzorując uzdrowienia, rozumy, taktownie i władający kilkoma językami, umiał on sobie zaskarbic ogólny szacunek. Po każdej z nim rozmowie, wychodzi się z zadoleniem, gdyż nie pozostaje on na dygnitarza z wielkopańskimi manierami, ani nie rości sobie pretensji do uzdolnienia we wszystkich kierunkach, jak to było dawniej u nas w kraju.

Nie chodzi mu o żadne pochlebstwa, jak niebieski niektórym dumnym w głębie panom, których tylko ptełeczki i obmowy bawia i tym nadal żyją, lub chcą się zszczęcić pracą, wykonaną przez innych. Pan radca Celiński obwiązuje swoje pojmuje inaczej, a mając poza tym duże doświadczenie zdobyte zagranicą, chciałby przyczynić się do ulżenia w niedoli każdemu, kto na to zasługuje. Takić ludzi potrzeba nam więcej.

Tylko praca, a nie pyszałkowatość zaskarbić sobie może każdy ogólny szacunek, a nie błyskotliwość lub tym, że kiedyś i gdzieś, jakieś stanowisko tam zajmował lub wypłynął nie wiadomo za jaką Panią — ciotką protekcją.

3.818 gatunków pszenicy

Kraków. — Dwaj urzędnicy zarządcy rolnego na Ukrainie opracowali wykaz gatunków pszenicy w światowym maszynie, uzupełniając go odpowiednimi przeróbkami. Nie bacząc na rozmaite trudności, asortyment ten został przekazany zimą 1941/42 do Instytutu Hodowli Roslin w Kijowie. Gatunki te zostały zasiane na farmie pokazowej Batberg. Ogólna hodowla rozpoczęła wiosną 1942 r. i pszenica wszędzie nieźle. Nie wszystkie gatunki się przyjęły, jednakże rozprządza się już dziś 3.818 rodzajami tego zboża. Przy przeprowadze-

Prasa polska na obczyźnie

Tak jak już los od stu lat rozżucił Polaków po różnych szlakach świata, tak też i na obczyźnie powstała prasa polska, z jednej strony aby zaspakając głód duchowy rozproszonych rodaków, z drugiej zaś strony, aby docierać stamtąd do kraju, który nie zawsze miał możliwość drukowania słowa polskiego. Tak też jak wychodzą polskie było emigracją polityczną lub wychodził tworem zarobkowym, tak też i prasa polska na obczyźnie odzwierciedlała zawsze ten lub tamten charakter.

Pierwsza była emigracja polityczna, pierwowidy prasy polskiej na obczyźnie z tym charakterem się wiąże. Ruchliwa, pełna zgiełku i gwara ideowego „Wielka Emigracja” wytworzyła bardzo bujną prasę. A więc „Arystokraci” (z hotelu Lambert) mieli swego „Trzeciego Maja”, potem „Kronika Emigracji Polskiej” (1834-1839) a wreszcie doskonale „Wiadomości Polskie” (1854-1867). Ze swej strony obóz demokratyczny wyrażał się w „Piśmie Towarzystwa Demokratycznego” wydawanym w latach 1837-1840 w Poiriers, w „Demokracji Polskim”, w „Pszczółce” strasburskiej (1839-1843), wreszcie w „Przeglądzie Rzeczy Polskich” (1857-1863). Wychodziły pisma polskie w Paryżu, Poiriers, Brukseli, Strasburgu, Londynie, Wiedniu. Dużo było „zapóźnych żalów i potępieńskich swarów”, ale też dużo ciekawych ścierań się poglądów, dużo twórczej myśli. Tu w „Pielgrzymie Polskim” pisywał Mickiewicz, w „Demokracji Polskim” Goszczyński, w „Dzienniku Narodowym” Wrotnowski ogłaszał stenograficzne zapiski z kursu literatur słowiańskich wielkiego wieszca, tu na łamach „Wiadomości Polskich” wykazywał się świetny talent publicystyczny Kalinki czy Klaczki a w „Przeglądzie Rzeczy Polskich” ogłaszał swe bystre artykuły o możliwościach nowego powstania w Polsce Jez-Milkowski.

Ten okres rozwoju emigracyjnej literatury politycznej trwał mniej więcej do okresu bezpośrednio następującego po powstaniu styczniowym. Jeszcze w tym okresie ostatni raz ożywiła się prasa uchodźcza, jeszcze wybił się demokratyczny „Głos Wojskowy” (1863-1870) z Paryża, socjalistyczna „Gmina” (1866-1867) z Genewy, „Niepodległość” (1866-1870) T. T. Jeża (Milkowskiego), „Ojczyzna” (1864-1865) Agatona Gillera, ale po klęsce Francji w r. 1870 cała ta plejada ginie i tyl-

niu dokładnych badań uwzględniana są w szczególności: kraj pochodzenia, przyależność gatunkowa, pora zasiewu, okres dojrzewania i inne szczegóły. Prace te zakończono zostana w przeciągu tegoż roku. Asortyment tej stanowi cenne dopełnienie kolekcji Instytutu Kijowskiego, który zawiera ogółem 18.000 gatunków. (K. Z.)

BERLIN. — Podczas nalotu na Gorki zrujnowano 7.000 ton bomb, a na 1.000 samolotów niemieckich, biorących udział w wypadku, nie wróciły tylko dwa.

ko parę pism jak „Kurier Polski” potem „Kurier Polski w Paryżu” (1881-1887) czy „Wolne Słowo Polskie” (1887-1899) podtrzymują sztafardę niepodległościowej prasy polskiej aż do schyłku wieku, gdy już i na emigracji odbijają się zaczęły jaskółki nowych prądów polityczno - społecznych. Nim wszakże ten rozdział w dziejach prasy polskiej na obczyźnie się zamknął, już rozwijał się za twem zarobkowym, tak też i prasa polska na obczyźnie odzwierciedlała zawsze ten lub tamten charakter.

Równocześnie datuje się nowy okres w politycznej prasie polskiej na obczyźnie, powstaje socjalistyczna prasa polska zagranicą („Pobudka” paryska 1887-1889, „Przedświt” londyński, „Walka Klas”) przemycana następnie pod zaboru rosyjski. Podczas pierwszej wojny światowej powstają pisma polskie w ośrodkach państw walczących („Polonia” Gastorowskiego w Paryżu, „Echo Polskie” w Moskwie, „Kurier Polski” w Wiedniu), bądź neutralnych („L'Aigle Blanc” w Szwajcarii, nawiązujący tytułem do „Der Weiss Adler” wydawanego przez Wł. Platera w Szwajcarii w 1863 r.). Pisma te miały doniosłe znaczenie propagandowe jak i informacyjne.

Po 1918 r. choć ze względu na swobodny rozwój prasy w kraju, znaczenie prasy polskiej na obczyźnie maleje, samą ta prasa rozwija się, osiągając bardzo duże cyfry. Niekiedy z tych pism osiągają dużą poczytność nawet w kraju. Wysuwają się tu na czoło: z krajów sąsiedzkich stary „Dziennik Berliński”, „Wiarus Polski” w Bochum, „Dziennik Kowieński”, „Dzwon” w Dunauburgu, „Kurier Polski w Rumunii” w Czerniowcach potem w Bukareszcie, „Dziennik Polski” w Czechosławacji (1934). W dalszych krajach jak: „Wiarus Polski”, „Narodowitca”, „Dziennik Ludowy” w Francji, „Dziennik Związkowy”, „Dziennik Polski”, „Ameryka - Echo” w Stanach Zjednoczonych, „Lud” w Paranie, „Tygodnik Polski” i „Echo z Dalekiego Wschodu” w Chinach.

Warunki życia polskiego po 1939 r. znów podniosły znaczenie prasy polskiej na obczyźnie. Szczególne zadania spadły teraz na „Kurier Polski w Rumunii”. Powstały też nowe pisma jak „Głos Polski” w Paryżu (grudzień 1939), „Więści Polskie” w Budapeszcie (listopad 1939). „Nowa Polska” w Bukareszcie. Powstają na obczyźnie pisma nawiązujące do wychodzących przed tym w kraju periodyków: „Słowo”, „Czarno na Białym”, „Wiadomości Polskie”, „Robotnik”.

Upadek Francji w lecie 1940 r. przerywał ten ciekawy rozdział w dziejach prasy polskiej na obczyźnie. Równocześnie przestał wychodzić „Kurier Polski w Rumunii”. Ale prasa na obczyźnie nie dała za wygrać. „Wiarus Polski” ponownie zaczął wychodzić w Lyonie, a inne pisma za kanałem. W Szwajcarii powstaje „Goniec Obowozowy”. Po r. 1941 powstają nowe pisma polskie na Wschodzie, a nawet w Persji. Przed prasą polską na obczyźnie stoją nowe zadania.

Dzieje prasy polskiej na obczyźnie stanowią ciekawy rozdział z dziejów kultury narodu. Parę lat przed wojną St. Zieliński zebrał całą bibliografię prasy polskiej zagranicą; obecny okres nie wątpliwie do pozycji tych ludzi wiele nowych uzupełnień, które stworzą w jej dziejach cały nowy interesujący rozdział tak dobre ilustrujący obecną dolę polską na szlakach świata. J. R. („Więści Polskie”).

POSILEK SYNTETYCZNY SKŁADAJĄCY SIĘ Z DRZEWA
Genewa. — Według informacji, zamieszczonych w prasie szwajcarskiej, 10 osób zaproszonych przez genewską instytut naukową, spożyło posiłek, którego wszystkie dania, czyli: zupa, pieczeń i deser składały się z produktów powstających z drzewa.

Mięso syntetyczne np. było polane sosem również syntetycznym, o doskonałym smaku.

Przygotowania do tego interesującego wycieczki kulinarnej dokonane zostały w laboratorium p. Jana Meyera w Lozanie.

LYON. — Miasto Zurych ofiarowało dla dzieci Lyonu cztery miliony fr.

Tadeusz Twardowski

Nie dlatego...

O! chyba nie po to się toczy, ta wojna straszliwa i sroga ażeby przed światem podokładała zwycięży się znowu drogą; i chyba nie dlatego świat między się dziś, wśród katuszy aby w przyszłości zatracić gościć do Świata duszy.

I nie dlatego się krwawi na frontach człowiek szary aby go kiedyś odsunąć od brzoźwego życia czary, by kiedyś kaleką będąc pod kosiółką sędzi po jałmużnie, by kiedyś pisma wybrać znowu kłaniać nisko, usłużnie.

I nie dlatego pół bory przemierza bezdroża Syberii by później w narzuconej znów musiał chodzić liberli, by później znów musiał skamlać kawalka czarnego chleba, by tworzyć dla siebie piekło, dla innych przedśionek nieba.

I nie dlatego cierpi, by znów istoty bezduszne w urzędach się panoszyły deptając to, co słusne, by znów protekcja zakwitła — i nowe bezrobocie i by od góry taskawie znów ochlap rzucano — „holocie”.

I nie dlatego tęskni do swych proajców fanów by znów być niewolnikiem „twórczo - rządzących” tyranów, by znów być niewolnikiem „na dziełach szachownic, by słuchać nabożnie „kazania” z zaśpień kazalnicy.

Ale wierzymy mocno, że krew się leje nie po to ażeby później wejść znowu w grzązkie, cuchnące błoto — ale, że czarne krwi strzępy — kwiat Cnoty spłodzą w duszy — a fundamentów Prawdy brutalna przemoc nie skruszy!

SPRAWY BIEŻĄCE

„Chodźcie do mnie wszyscy, którzy spragnieni jesteście, a ja was ochłodzę”

W miesiącu czerwcu poświęconym czci Najświętszego Serca Jezusowego idę ulicą wielkomięską w skwarze słończnym, spragniona ochłodą. Nagle blogi chłód uderza we mnie silnym

POLSKIE NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE

W Tel-Awiewie ukazały się ostatnio następujące polskie wydawnictwa:

„De profundis” Melchiora Wańkowicza.

„Tajemniczy uczeń” powieść sensacyjna z obecnej wojny, z ilustracjami.

„Czarodziejski świat” opowiesci, legendy i bajki z obrazkami.

„Przez lądy i morza” magazyn powieściowy, ilustrowany.

„Na wojennym szlaku” magazyn powieściowy, ilustrowany.

„W drodze do Ojczyzny” poezje wojenne Janusza Wedowa (z Rosji).

„Kosmos” zbiór prac przyrodniczych pod red. prof. dr. K. Ropperta.

„M. Koper” wydanie drugie, powieść, pod red. prof. dr. K. Ropperta.

„Pod rumuńskim niebem” powieść harcerska hm. R. Kawalka, wydanie drugie.

„Polska, której pragniemy”, Stanisława Olszewskiego.

CO PISZE PRASA?

Strajki w USA...
„L'Effort”:
„Rozmiar ruchu strajkowego w Stanach Zjednoczonych nie uszywa wagę ludności amerykańskiej, która wydaje się być zaniepokojoną. Nie tylko bojujemy strajki hamują wykonanie programu „brojowego, ale równocześnie utrudniają wykonywanie planu Rooseveltowego w walce z inflacją. Ta polityka stała się ceną wywołującą niezadowolenie w kołach robotniczych, jak i wiejskich. Tak więc rada wykładowca amerykańskiej Federacji Pracy domaga się przynajmniej premiów dla rolników i przypomina, iż polityka stałych cen pozwała spekulantom na korzyść stanąć z ogromnych zysków dzięki uprzedzeniu potajemnego handlu”.

Oświetlanie nieba podczas nalotów...
„Gringoire”:
„W chwili nalotu nocnego najpierw starają się rozprzędzy ciemności poligone reflektory, których promienie mogą sięgać 10 km. Dla kierownictwa ogniem artylerii przeciwnolotowej w czasie walki — używa się poza tym pocisków świetlnych. Pociski te pokryte są masą fosforującą, są pomieszczone ze zwykłymi nabojami, licząc po jednym takim pocisku na 5-6 zwyktych. Widzą wtedy jakby żółtawe linie, określające przebieg pocisku. Artyleria przeciwnolotowa ma jeszcze inny sposób kontroli swych strzałów. Strzela oia pociskami o różnokolorowych domieszkach prochu, Barwa dymu zależy od baterii i pozwala na wprowadzenie odpowiednich poprawek dla każdej z nich. Po powrocie z nalotu Ręczę zalogi bombardowców opisują niezwykłe wrażenie, jakie wywołują tę wielokolorową ogień, tającąc dookoła samolotów i obrzucając maszynę morderczymi otlankami. Jest wreszcie jeszcze jeden środek walki z nocą — rakiety świetlne o silnym i długotrwałym blasku, co pozwala na wykrycie nieprzejrzale w odpowiednich zakątkach nieba”.

Z dziejów ziemi „Błękitnej Bandery”

(Dokończenie ze str. 1-3zej)

Federaliści dochodzą do władzy i przywódcą ich Rosas ogłasza się w 1829 r. dyktatorem, przeprowadzając okrątną „czystkę” i zyskując sobie przydomek „ścińcaza głów”. Rosas zostaje obłożony w Montevideo podczas osmioletniej i mimo, że jest wspomagany przez Garibaldi'ego i eskadrę francuską, musi opuścić miasto. To straszliwe obłożenie zyskało miano „nowej Troi”. Ostatecznie pobity przez generała Urquiza kończy swą władzę w 1852 roku.

Prezydentem zostaje Urquiza, przywódcą partii konserwatyistów i najbogatszy wówczas człowiek Ameryki Południowej. Spór z Paragwajem o terytoria graniczne wywołuje znów sześcioltnią wojnę. Nowy spór z Brazylią zostaje uregulowany arbitrażem Stanów Zjednoczonych.

ARGENTYNA DZISIEJSZA

Argentyna jest drugim w Ameryce łacińskiej państwem pod względem obszaru, zajmuje bowiem 2 miliony 980 tysięcy kilometrów kwadratowych a więc przeszło 8 razy więcej niż Polska i niemal 6 razy więcej niż Francja. Ma jednak niewiele ponad 10 milionów mieszkańców w czym większa część emigrantów lub naturalizowanych w ostatnich siedemdziesięcioleciach.

Kraj bardzo bogaty rolniczo-

hodowlań, eksportujący pszenicę, kukurydzę, mroźne mięso i wełnę w ogromnych ilościach.

Administracyjnie dzieli się na 14 prowincji w czym 5 parających 4 centralne i 5 andyjskich oraz 10 terytoriów. Stołca Bueños-Aires stanowi osobny dystrykt federalny. Ponadto prowincje: Kordoba, Parana, Rosario i La Plata posiadają również prawa federalne. Wszy skie zaś prowincje mają swoje autonomiczne sądownictwo.

Ostatnia rewolucja „czerwcową” przybliżyła naszą myśl do Argentyny. Chociaż zdaje mi się, że Europa często myśli o swej łacińskiej siostrzy z oceanu. Ścisłej — myśli o okrętlach wyładowanych jej zbrojem, mięsem i wełną.

T. TWARDOWSKI.

CENY NA DRZEWO W FINLANDII

Kraków. — Ceny te wzrastają niepomiernie, co wywołuje reakcję rządu, mierzącego do regulacji ich. Wskaźnik cen wzrósł ze 100 punktów w 1935 r. — do 312 w styczniu 1943 r., na surowiec oraz wyroby z drzewa, w znacznie mniejszym stopniu na papier i pakę drzewną. Zwyżka cen tamuje ogromnie odbudowę powojenną. Poza tym wzrost cen wywołujący pociągnął za sobą może spadek mark fińskiej na rynkach zewnętrznych.

Publiczny urząd informacyjny

Lyon. — Wobec nawalu nowych zarządzeń — publiczność nie orientuje się co do ich treści i nie wie, do jakich władz zwracać się ma o wyjaśnienia.

Dla złagodzenia takiego stanu rzeczy, postanowiono zorganizować dla publiczności, bezpłatne Biura Informacji, w lokalach b.

Biura te będą funkcjonowały codziennie, w godzinach od 9 do 12 rano i od 14.30 do 18.30 po południu.

Biuro takie założono w Lyonie, mieści się w Ośrodku Informacji w służbie Marszałka, na place de la République, przeniesione zaś zostanie ciębiawem na rue de l'Hôtel de Ville.

OGŁOSZENIA

Zgłaszający się na ogłoszenia winni włączyć do listu kopertę ofrankowaną wówczas, gdy w rachubę wchodzi przekazanie listu.

RGZNE

Poszukuje się dwu kobiet do wszelkich prac podlegających w posiadłości ziemskiej. Wymagane referencje. Oferty z określeniem wynagrodzenia nadsyłać proszę na adres: Classe de BARRAL a Moisse par Betete. (Vista O.R.T. Nr. 6566).

„BIBLIOTEKA POLSKA” w Budapeszcie

poleca następujące swoje wydawnictwa:

„Rocznik Polski” — Kalendarz	1.25
„Polaka na Węgrzech na r. 1943 2.75	
Zet. — Opowiesci wesole, dźtwnie i smutne. (Budapeszt, 1942).	2.55
St. Wypisaniki. — Wesela. (Dramat w 3-actach)	1.25
A. Mickiewicz. — Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego.	1.00
Zilaly Lajos. — Ciche życie. (Powieść tłum. z węgierskiego).	1.00
A. Chabuńska i M. Janiszewska. — Geografia Polski. (Podręcznik).	2.50
St. Szober. — Gramatyka Polska. (St. Szober, C. Niewiadomska-C. Bogucka. — „Nauka pisowni” we wzorach)	1.00
H. Gaertner. — Mowa polska. (Podręcznik do „Wzorca językowego”).	1.00
„Prima Aprilis”. — ednodiówka. Karykatury Jotasa. Humor i satyra.	1.50
Ady Endre. — Wybór poezji. (Przekład K. Illakowiczówny).	1.50
M. Laurinkiewicz. — „Tytul da serce” (Opow. dla młodzieży).	2.00
„Węgierska Mosaika”. — Zbiór nowel węgierskich. (Przekład Brosza).	2.50
Droga” zeszyt nr. 1. — Rocznik Polaka na Węgrzech z dodatkowym słownikiem ortograficznym Arcta.	2.50
Wyższe wymienione wydawnictwa „Biblioteki Polskiej” w Budapeszcie można nabyć u przedstawiciela naszego na Szwajcarii	
p. Dr. ST. LIBERKA	
Chamblandes - dessus 33 B.	
LAUSANNE (SUISSE).	

„Drobne ogłoszenia” umieszczone w WIARUSIE POLSKIM przyniosą dobre i szybkie rezultaty.

Jeżeli poszukujecie pracy do pracy macie coś do sprzedania macie coś do wzięcia Tysiące naszym Czytelników czeka, aby się zainteresować waszym ogłoszeniem.

25 fr. za jeden raz 60 fr. za trzy razy (najmniejszych ogłoszenia).

Należność za ogłoszenia należy przelać równocześnie z tekstem.

Imp. de la PRESSE LYONNAISE 46, rue de la Charite, LYON (Rhone).

Le gérant: E. BOCHER.